

Sygn. akt I. Ca 115/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 czerwca 2018 roku**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Alicja Wiśniewska
Sędziowie:	SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. D. i M. D. (1)**

przeciwko **Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w S.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 16 stycznia 2018 roku sygn. akt I C 2415/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów L. D. i M. D. (1) solidarnie na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S. kwotę 450,- zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II-giej instancji.

SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Alicja Wiśniewska SSO Mirosław Krzysztof Derda

Sygn. akt: I Ca. 115/18

## UZASADNIENIE

Powodowie L. D. i M. D. (1) wystąpili przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w S. z pozwem o zapłatę kwoty 3.088,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie domagali się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoją żądanie podali, iż w dniu 26/27 grudnia 2016 roku w S. przy ul. (...) doszło do powstania szkody na skutek zatoru w kanalizacji, który spowodował podniesienie się poziomu wody w studziencie kanalizacyjnej i zalanie lokalu użytkowego będącego własnością powodów ściekami i fekaliami z kanalizacji. Zdaniem powodów, odpowiedzialność za powyższe ponosi pozwany, z którym łączy ich umowa o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Zarówno jednak pozwane Przedsiębiorstwo, jak i jego ubezpieczyciel odmówili naprawienia szkody, na

którą składa się kwota 864,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę czterech osób przy usuwaniu skutków zalania, kwota 1.574,98 zł tytułem strat poniesionych przez najemców lokalu z uwagi na dwudniową przerwę w produkcji gastronomicznej oraz kwota 650,00 zł tytułem straty spowodowanej zniszczeniem drzwi i ościeżnicy – łącznie 3.088,98 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 września 2017 roku w sprawie sygn. akt I.Nc.2032/17 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach żądanie zawarte w pozwie uwzględnił w całości.

W przepisany prawem terminie pozwany Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w S. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości, zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych oraz zawiadomienia o toczącym się procesie i przyzpozowania swego ubezpieczyciela (...) S.A. w S.. Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie wskazując, że bezpośrednią przyczyną szkody nie była niedrożność kanalizacji sanitarnej przy ul. (...), ale wyciek wody w instalacji wewnętrznej budynku powodów, za który odpowiadają jego właściciele, czyli powodowie. Kwestionował też wysokość szkody i podnosił, że przedłożone przez powodów wyliczenia w tym zakresie (pismo z dnia 06.07.2017 r. kierowane do ubezpieczyciela, oświadczenie z dnia 12.01.2017 r.) stanowią jedynie dokumenty prywatne, które należy traktować jako oświadczenia powodów co do wysokości powstałej szkody. Pozwany zakwestionował także sposób naliczenia odsetek ustawowych za opóźnienie, które winny być naliczane dopiero od dnia 04 lutego 2017 roku, a więc po upływie 30-dniowego terminu jaki miał ubezpieczyciel na wypłatę odszkodowania.

(...) S.A. w S. nie przystąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2018 r. sygn. akt I. C. 2415/17 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił powództwo oraz zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 917,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. D. (1) i L. D. są właścicielami nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ul. (...).

L. D. (odbiorca) w dniu 31 sierpnia 2015 roku zawarł z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w S. (dostawca) umowę nr (...) o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków w odniesieniu do nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Przewidziano w niej m. in. iż dostawca zobowiązuje się do dostaw wody i odprowadzania ścieków w sposób ciągły i niezawodny, miejscem odbioru ścieków jest pierwsza studzienka przyłączeniowa licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku - granica nieruchomości gruntowej. W umowie przewidziano też, że dostawca nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody i przerwy w świadczeniu usług powstałe na skutek zalania wodą lub ściekami, a spowodowane np. wadliwym wykonaniem lub źle funkcjonującą instalacją wodno-kanalizacyjną odbiorcy oraz wadliwym wykonaniem i awarią przyłączy posiadanych przez odbiorcę.

Z kolei w dniu 29 lipca 2016 roku L. D., reprezentowany przez T. M., zawarł z H. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą: Firma (...) w S. umowę najmu lokalu handlowego znajdującego się w budynku przy ul. (...) w S. na poziomie piwnicznym celem prowadzenia działalności gastronomiczno-handlowej ( (...)).

W dniu 26/27 grudnia 2016 roku doszło do zalania powyższego lokalu użytkowego. W związku z zalaniem pomieszczenia najemca H. S. miał dwudniowy przestój w prowadzeniu działalności gospodarczej. Średni przychód dzienny z tej działalności w okresie 01.09.-30.11.2016r. wyniósł 787,49 zł. Poniósł on także koszty sprzątnięcia lokalu przez cztery osoby.

W dacie zdarzenia pozwany Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w S. posiadał umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej zawartą z (...) S.A. w S..

Zaistniała szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi pozwanego (...) S.A. w S., który - po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego - nie znalazł podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej, gdyż ustalił, że

bezpośrednią przyczyną powstania szkody nie było zawinione działanie lub zaniechanie ze strony ubezpieczonego, a wyciek (przeciek) z instalacji wewnętrznej budynku – woda dostawała się do pomieszczenia przez ścianę, w której znajduje się wewnętrzna instalacja kanalizacji sanitarnej, a za jej stan techniczny odpowiada właściciel budynku.

Szkoda została także zgłoszona ubezpieczycielowi najemcy - (...) S.A. w W., który wypłacił odszkodowanie za zniszczony sprzęt, straty finansowe za przestój w działalności oraz za zaangażowanie pracowników w sprzątnięcie w łącznej kwocie 1.500,00 zł.

Dalej z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że bezpośrednią przyczyną powstania szkody był wyciek (przeciek) z niesprawnej, wewnętrznej instalacji kanalizacji sanitarnej budynku położonego w S. przy ul. (...), gdyż woda dostawała się do pomieszczenia przez ścianę, w której znajduje się ta instalacja.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S. za zaistniałą w dniu 26/27 grudnia 2016 roku szkodę rozpatrywać należało na zasadzie ryzyka w oparciu o przepis art. 435 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Sąd Rejonowy zważył, że do zakresu działalności pozwanego przedsiębiorstwa należy m. in. konserwacja i obsługa urządzeń sanitarnych i wodociągowych wchodzących w skład sieci kanalizacyjnej, do wykonania których, niezbędne jest użycie maszyn oraz pojazdów, które wykorzystują elementarne siły przyrody, takie jak paliwa czy gaz. Funkcjonowanie zakładu pozwanego nie byłoby możliwe bez użycia tych maszyn, albowiem są one niezbędne przy wykonywaniu podstawowych prac należących do zakresu usług przedsiębiorstwa, stąd pozwany odpowiada definicji przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powodów, że do zdarzenia powodującego po stronie powodów szkodę doszło w związku z ruchem przedsiębiorstwa wskutek zalania lokalu użytkowego wynajmowanego H. S. z powodu zatoru w kanalizacji, który spowodował podniesienie się poziomu wody w studzience kanalizacyjnej i następnie – zalanie lokalu ściekami i fekaliami z kanalizacji.

Zdaniem Sądu Rejonowego, bezpośrednią przyczyną powstania szkody był wyciek (przeciek) z niesprawnej, wewnętrznej instalacji kanalizacji sanitarnej budynku, gdyż woda dostawała się do pomieszczenia przez ścianę, w której znajduje się ta instalacja. Z kolei instalacja pozwanego była sprawdzana tuż przed zdarzeniem (23.12.2016r.), jak i po jego zaistnieniu, i w obu przypadkach była drożna. Nie doszło też do zalania jakichkolwiek innych pomieszczeń, czy budynków na tej ulicy, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby w instalacji pozwanego istotnie doszło do spiętrzenia ścieków. Na okoliczności te, zdaniem Sądu Rejonowego, wskazują zeznania większości świadków przesłuchanych na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 roku.

I tak świadek P. S. (żona najemcy) podała, iż odkryte przez nią źródło awarii znajdowało się pod schodami, obok drzwi do magazynku, gdzie ze ściany odpadła płytka i wlewała się tamtędy woda. Świadek wskazała przy tym, że woda nie leciała przez zlewy, ani z toalety. Na takie same okoliczności wskazywał świadek J. Z. - wysłany na miejsce zdarzenia przez pozwanego. Podał on, że studzienki kanalizacyjne należące do Przedsiębiorstwa były czyste, a zabrudzona woda wybijała między ścianą, a posadzką. Przytkana była rura wychodząca w budynku, ale ona należy do właścicieli budynku. Świadek wyjaśnił ponadto, że gdyby istotnie doszło do spiętrzenia ścieków w instalacji kanalizacyjnej Przedsiębiorstwa na tej ulicy, to doszłoby do zalania piwnic w sąsiadujących blokach, a tymczasem nie było innych zgłoszeń. Kolejny świadek S. B. był obecny na miejscu zdarzenia dopiero w dniu 28 grudnia 2016 roku, gdy wszystko zostało już uprzątnięte, więc nie miał bezpośredniej wiedzy o zaistniałym zalaniu. Podał on jednak, że przed świętami, tj. w dniu 23 grudnia 2016 roku, instalacja na tej ulicy była sprawdzana i nie było zastrzeżeń do jej działania. Powyższe potwierdził świadek G. L.. Z kolei świadek M. D. po zaistnieniu szkody został wysłany do sprawdzenia drożności

instalacji zewnętrznej przy ul. (...) w S., lecz nie było konieczne podejmowanie jakichkolwiek działań, gdyż nie było żadnego zatoru.

Sąd Rejonowy nie podzielił jedynie zeznań świadka M. O. – wykonawcy instalacji sanitarnej podczas budowy budynku przy ul. (...) w S.. Były one bowiem niezgodne z zeznaniami pozostałych świadków, np. w zakresie tego, czy woda leciała ze zlewów, albo że do odetkania zatoru doszło na wysokości (...) w S. (okoliczność nie wskazywana przez innych świadków, jak i przez strony). Dodatkowo świadek ten miał interes w tym, aby obciążać odpowiedzialnością za zalanie pozwanego, albowiem sam jako wykonawca jest wzywany na miejsce awarii w ramach ewentualnej reklamacji.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, że powództwo obejmujące utracony zysk (1.574,98 zł) i wynagrodzenie pracowników za sprzątanie (864,00 zł) nie stanowią szkody doznanej przez powodów, lecz są roszczeniami osoby trzeciej – najemcy lokalu. Co więcej, zostały już one zrekompensowane przez jego ubezpieczyciela (...) S.A., który wypłacił najemcy odszkodowanie za zniszczony sprzęt, straty finansowe za przestój w działalności oraz za zaangażowanie pracowników w sprzątanie w łącznej kwocie 1.500,00 zł. Z kolei żądanie zwrotu kwoty 650,00 zł tytułem straty spowodowanej zniszczeniem drzwi i ościeżnicy nie zostało wykazane. Powodowie nie udowodnili wysokości tej szkody, gdyż nie wiadomo na jakiej podstawie przyjęto ją właśnie w kwocie 650,00 zł.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.) uznając, iż na zasadach ogólnych koszty procesu ponosi strona przegrywająca, czyli powodowie, i są obowiązani do zwrócenia przeciwnikowi (pozwanemu Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w S.) na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w łącznej wysokości 917,00 zł (900,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika fachowego oraz 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie L. D. i M. D. (1) zarzucając Sądowi Rejonowemu błędną ocenę materiału dowodowego poprzez nieuwzględnienie zeznań świadka M. O. - głównego wykonawcy instalacji sanitarnej w budynku przy ulicy (...) w S.. Powodowie w uzasadnieniu apelacji podtrzymywali swoje twierdzenia, że szkoda została spowodowana przez pozwanego na skutek braku drożności ulicznych przewodów sanitarnych podnosząc, że zaskarżony wyrok został oparty na kłamliwych – zdaniem powodów – zeznaniach świadków strony pozwanej, którzy podali, że po ich przybyciu studzienka była czysta. Nie jest też prawdą, że w przypadku niedrożności byłyby zalane budynki na ul. (...). Skarżący podnosili, że zaskarżony wyrok jest odmienny od nakazu zapłaty wydanego w sprawie, gdzie uwzględniono powództwo w całości. Zaskarżone orzeczenie, zdaniem powodów, było też błędne z powodu braku znajomości praw budowlanych przez sędziego, z którego udziałem zapadło i który o tym uprzedzał oraz podnosili, że projekt instalacji sanitarnej budynku został wydany przez specjalistę w tej dziedzinie i zatwierdzony do realizacji przez pozwanego. Twierdzili, że wykonana instalacja wewnętrzna została odebrana przez ograny nadzoru budowlanego dnia 15 października 2015 r. i działała bez zarzutu do zdarzenia z dnia 26/27.12.2017 r. Skarżący podnosili też, że studzienka kanalizacyjna została zbudowana w niewłaściwym miejscu, wręcz opierając się o fundamenty budynku, a nadto, że duża ilość ścieków (tj. około 18 m<sup>3</sup>) wskazuje, że nie pochodziły one z nieszczelnej instalacji wewnętrznej budynku, lecz z instalacji kanalizacyjnej pozwanego. Powodowie wskazywali, że nie było to pierwsze zalanie ich nieruchomości, gdyż doszło do niego już wcześniej, w kwietniu 2015 r.

W związku z tymi zarzutami i twierdzeniami powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, a także o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadka H. S. – najemcy lokalu użytkowego powodów, ponowne przesłuchanie świadka M. O. oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie budownictwa instalacji sanitarnych.

Przy apelacji powodowie złożyli też pismo procesowe, zatytułowane jako pozew, w którym żądali zasądzenia łącznej kwoty 21.588,98 zł, tj. poza już dochodzona kwotą 3.088,98 zł, także kwoty 8.500,- zł za zniszczenia kuchni lokalu oraz kwoty 10.000,- zł z tytułu zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu pełnomocnika powodów. Podobne żądania zawarli także w uzasadnieniu apelacji. Pismo powyższe zarządzeniem z dnia 01 marca 2018 r. zostało potraktowane jako kolejny pozew i wyłączone do odrębnego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w S. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Domagał się też oddalenia wniosków dowodowych złożonych w apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, stąd ustalenia faktyczne, a także ich ocenę prawną, Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własną. Nie zachodziła więc potrzeba ich powtórnego przytaczania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wniosków dowodowych skarżących zawartych w apelacji wskazać należy, że sąd rozpoznający apelację od orzeczenia pierwszoinstancyjnego ma wprawdzie uprawnienia merytoryczne, a zatem jest zobowiązany do przeprowadzenia oceny dowodów, dokonania ustaleń faktycznych i do ich subsumcji pod odpowiedni przepis prawa, nie oznacza to jednak, aby mógł prowadzić postępowanie dowodowe w sprawie bez jakichkolwiek ograniczeń.

Z art. 381 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis ten stwarza zatem możliwość dowodzenia okoliczności faktycznych, ale wyłącznie wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych.

Oczywistym jest, że potrzeba powołania dowodu z opinii biegłego z zakresu instalacji sanitarnych winna być stronie powodowej znana już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, skoro kwestionowane były przez pozwanego przyczyny zalania budynku powodów. Od początku okoliczność ta była sporna, gdyż powodowie przyczyn zalania upatrywali w niedrożności kanalizacji należącej do pozwanego, a pozwany – w niesprawności wewnętrznej instalacji sanitarnej budynku. W tej sytuacji na stronie powodowej – jako wywodzącej skutki z podanych w pozwie okoliczności faktycznych – spoczywał ciężar ich udowodnienia (art. 6 k.c.). Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 r. dwukrotnie pouczał pełnomocnika powodów (którzy występowali w sprawie bez fachowej obsługi adwokata lub radcy prawnego) o treści art. 6 k.c. i skutkach prawnych z niego wynikających. Pełnomocnik powodów nie wniósł wówczas o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu instalacji sanitarnych. Obecnie, zgłoszone w postępowaniu odwoławczym wnioski dowodowe w postaci zeznań świadków i dopuszczenia dowodu z opinii biegłego są spóźnione, gdyż potrzeba ich powołania zachodziła już przed sądem pierwszej instancji, a nie dotyczą one okoliczności wcześniej niemożliwych do wykazywania. Wnioski te nie mogły być zatem uwzględnione z braku podstaw z art. 381 k.p.c. Strona powodowa w żadnym też razie nie wykazała, że wnioskowanych dowodów nie mogła powołać i przeprowadzić przez Sądem Rejonowym.

Wskazać również trzeba, że w myśl art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami, tak jak tego domagali się skarżący. Zawarte w uzasadnieniu apelacji i w załączonym do niej piśmie rozszerzenie żądania pozwu o kwotę 10.000,- zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z pogorszenia stanu zdrowia pełnomocnika powodów, a także o kwotę 8.500,- zł z tytułu szkód w lokalu było na etapie postępowania apelacyjnego niedopuszczalne. Niedopuszczalne jest też dokonywanie zmiany powództwa, czy to poprzez zmianę podstawy faktycznej dochodzonych pierwotnie roszczeń, czy też przez wyeksponowanie nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego podstawy materialnoprawne dochodzonego roszczenia. Powszechnie przyjmuje się, że niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianą powództwa są wszystkie te czynności, które prowadzą do zmiany ilościowej lub jakościowej żądania, jak również takie, które w istotny sposób zmieniają podstawę faktyczną niezbędnych

ustaleń, doprowadzając do konieczności ustosunkowania się do nowego prawnego uzasadnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 301/2007, OSNC 2009/2/33).

W niniejszej sprawie podstawową okolicznością sporną i decydującą w świetle przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art. 435 k.c. o zasadności żądania pozwu, było ustalenie przyczyny zalania pomieszczeń lokalu użytkowego powodów, tj. czy źródłem tego zdarzenia była niesprawność instalacji sanitarnej należącej do pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S., czy też wyciek (przeciek) z nieszczelnej wewnętrznej kanalizacji sanitarnej budynku, której stan obciąża powodów jako właścicieli budynku. W odniesieniu do regulacji art. 435 k.c. przyjmuje się, że odpowiedzialność deliktowa powstaje, gdy łącznie wystąpią trzy następujące przesłanki, które podlegają udowodnieniu przez poszkodowanego, tj.: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy między ruchem a szkodą. Obowiązek wykazania zaistnienia tych przesłanek w świetle reguły ciężaru dowodu przewidzianej w art. 6 k.c., spoczywał w tym postępowaniu na powodach jako tych, którzy z określonego faktu wywodzili korzystne dlań skutki prawne. Pozwany natomiast, w dalszej kolejności, winien wykazać przesłanki egzoneracyjne, tj. że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przyczyny zalania decydowały też o odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 471 k.c. z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z łączącej strony umowy nr (...) o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków dotyczącej nieruchomości przy ul. (...) w S.. W ocenie Sądu Okręgowego żądanie pozwu rozpatrywać należało także na podstawie ww. umowy. W § 3 umowy przewidziano bowiem, że pozwany zobowiązuje się m.in. do odprowadzania ścieków w sposób ciągły i niezawodny, przy czym miejscem odbioru ścieków jest pierwsza studzienka przyłączeniowa licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku - granica nieruchomości gruntowej. Z kolei § 5 umowy stanowi, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody i przerwy w świadczeniu usług powstałe na skutek zalania wodą lub ściekami, a spowodowane m.in. wadliwym wykonaniem lub źle funkcjonującą instalacją wodno-kanalizacyjną odbiorcy oraz wadliwym wykonaniem i awarią przyłączy posiadanych przez odbiorcę. Powyższe postanowienie umowne wprost zatem o wyłącza odpowiedzialność pozwanego za skutki zalania wynikające z niesprawności instalacji wewnętrznej budynku odbiorcy.

Dla ustalenia przyczyn zdarzenia z dnia 26/27 grudnia 2016 r. w postaci zalania pomieszczeń lokalu użytkowego powodów strony w niniejszej sprawie zaoferowały materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i dokumentów. Przesłuchani w sprawie świadkowie strony pozwanej, a także świadek P. S. (2) słuchana na wniosek strony powodowej, twierdzili, że źródło awarii znajdowało się pod schodami, obok drzwi do magazynku, gdzie ze ściany odpadła płytką i wlewała się tamtędy woda. Ww. świadek wskazała przy tym, że woda nie leciała przez zlewy, ani z toalety, a byłoby tak – zgodnie z zeznaniami świadków J. Z. (2) i S. B. (2) – gdyby była niesprawność dotyczyła instalacji kanalizacyjnej pozwanego. Świadek J. Z. (2) – pracownik pozwanego podał, że studzienki kanalizacyjne należące do pozwanego były różne, studzienka przy kanale pusta, a zabrudzona woda wybijała między ścianą a posadzką, była natomiast zatkana rura wychodząca w budynku należąca do powodów. Świadek ten zeznał także, że gdyby istotnie doszło do spiętrzenia ścieków w instalacji kanalizacyjnej Przedsiębiorstwa na tej ulicy, to doszłoby także do zalania piwnic w sąsiadujących blokach, a tymczasem nie było innych zgłoszeń. Podobnie świadek M. D. (3) wysłany w celu przeczyszczenia kanału po zgłoszeniu zalania pozwanemu nie stwierdził niedrożności na trasie sieci kanalizacyjnej pozwanego. Z kolei świadek S. B. (2) wskazał, że przed świętami, tj. w dniu 23 grudnia 2016 r. instalacja pozwanego na tej ulicy była sprawdzana i nie było zastrzeżeń do jej działania, co potwierdził także świadek G. L. (2). Słusznie Sąd Rejonowy dał wiarę tym zeznaniom, gdyż były one spójne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały. Tym samym brak było podstaw do przyjęcia wiarygodności zeznań świadka M. O., który zeznawał odmiennie, podawał okoliczności nie przytaczane nawet przez powodów, a na treść jego zeznań istotnie rzutuje okoliczność, że jako wykonawca sanitarnej instalacji wewnętrznej w budynku powodów jest on zainteresowany wykazywaniem jej sprawności i prawidłowości działania, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. W tym też miejscu, w kontekście zeznań świadka S. B. (2) i wypowiedzi pełnomocnika powodów na rozprawie apelacyjnej, odnieść się należało do sporządzonego przez tego świadka protokołu z miejsca szkody (k. 378). Wprawdzie, co podnosił pełnomocnik powodów, protokół ten wskazuje, że doszło do spiętrzenia ścieków w kanale ściekowym przy ul. (...), co spowodowało, że ścieki nie mogły odpływać, lecz jednocześnie – czego skarżący już nie zauważa – protokół ten stwierdza, że spiętrzenie ścieków nie było bezpośrednią przyczyną zalania pomieszczeń budynku powodów, a do zalania tego doszło w wyniku wycieku (przecieku) z instalacji

wewnętrznej budynku, ścieki nie wypłynęły z muszli sedesowej, lecz woda dostawała się przez ścianę budynku. W ocenie Sądu Okręgowego, treść powyższego protokołu nie może też być decydująca dla ustalenia przyczyn powstania szkody, skoro świadek S. B. (2) był obecny na miejscu zdarzenia dopiero w dniu 28 grudnia 2016 roku, a więc dzień po zgłoszeniu zalania i po uprzątnięciu jego skutków, stąd nie mógł mieć bezpośredniej wiedzy o jego przyczynach, a nadto – jak sam zeznawał – jest on specjalistą w zakresie spraw energetycznych, a na miejsce zdarzenia w celu sporządzenia protokołu na potrzeby ubezpieczenia został posłany jedynie w zastępstwie innego pracownika.

Reasumując, cały zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, wbrew zarzutom apelacji, został przez Sąd Rejonowy oceniony bez naruszenia zasad określonych w art. 233 § 2 k.c. Sąd drugiej instancji w pełni podzielił pogląd Sądu Rejonowego, iż dowody zaferowane przez powodów nie potwierdziły ich stanowiska odnośnie przyczyn powstania szkody. Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontrydiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd ustala okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach, stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje fakt, że doszło do zalania pomieszczeń w lokalu użytkowym przy ulicy (...) w S.. Niemniej jednak materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że bezpośrednią przyczyną szkody nie była niedrożność kanalizacji sanitarnej przy ulicy (...), a wyciek wody z instalacji wewnętrznej budynku, za którą odpowiadają powodowie. Woda dostawała się do pomieszczeń przez ścianę. Fakt ten potwierdzają: zgłoszenie szkody (k. 51), protokół z miejsca szkody (k. 52), a także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Przytaczane w uzasadnieniu apelacji twierdzenia powodów, że szkoda została spowodowana przez pozwanego na skutek niesprawności ulicznej sieci kanalizacyjnej, o czym świadczyć miałyby prawidłowość projektu instalacji sanitarnej budynku sporządzonego przez specjalistę w tej dziedzinie i zatwierdzonego do realizacji przez pozwanego, fakt uprzedniego odbioru tej sieci przez ograny nadzoru budowlanego, a także niewłaściwe usytuowanie studzienki kanalizacyjnej i duża ilość ścieków, były jedynie gołosłownym stanowiskiem strony i wymagały weryfikacji opinią biegłego sądowego z zakresu budownictwa instalacji sanitarnych. Zagadnienia te bowiem wymagają wiadomości specjalnych, o jakich mowa w art. 278 k.p.c. Braku takiej opinii biegłego nie może zastępować ewentualna znajomość tych kwestii przez sędziego orzekającego w sprawie, stąd nieporozumieniem jest zarzut powodów, że wiedzą taką nie dysponowała przewodnicząca składu, z której udziałem zapadł zaskarżony wyrok. O stosowną opinię biegłego – jak już wyżej wskazano – strona powodowa we właściwym czasie nie wniosła.

Słusznie też Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie nie wykazali, aby po ich stronie doszło do powstania szkody w dochodzonej wysokości. Wydatki związane z usuwaniem zabrudzeń oraz utracony zarobek w związku z dwudniowym przestojem w prowadzeniu gastronomii to straty majątkowe najemców zalanego lokalu użytkowego, częściowo zrekompensowane przez ich ubezpieczyciela. Powodowie nie udowodnili, ażeby po ich stronie zostały poniesione jakiegokolwiek wydatki ani powstały ich zobowiązania z tego tytułu, stąd brak postaw do uznania, że powodowie wykazali szkodę jako ich uszczerbek majątkowy. Ponadto powodowie nie wykazali wysokości szkody w związku ze zniszczeniem drzwi i ościeżnicy, a żądana z tego tytułu kwota 650,- zł była kwestionowana przez pozwanego, stąd wymagała dowodu.

Odnosząc się końcowo do zawartego w apelacji zarzutu sprzeczności zaskarżonego wyroku z wydanym w niniejszej sprawie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wskazać należy, że postępowanie upominawcze ma charakter wyłącznie wstępny i opiera na okolicznościach przytoczonych w pozwie, natomiast sam nakaz zapłaty traci moc w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego (art. 498 – 499 k.p.c., art. 505 k.p.c.), co w niniejszej sprawie miało miejsce.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Powodowie, którzy przegrali postępowanie apelacyjne, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinni zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składają się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 450 zł, określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Alicja Wiśniewska SSO Mirosław Krzysztof Derda